

Serbia zabiega o rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z UE

Marta Szpala

Serbski rząd deklaruje, że priorytetem jest dla niego kontynuacja procesu integracji z UE i szybkie rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z UE. W tym celu stara się przede wszystkim o unormowanie relacji z Kosowem. Przełomem w stosunkach kosowsko-serbskich było pierwsze po ogłoszeniu niepodległości przez Prisztinę spotkanie szefów rządów obu państw – Ivicy Dačića i Hashima Thaciego 19 października. Trzy spotkania premierów (ostatnie 4 grudnia) zaowocowały m.in. decyzją o wejściu w życie 10 grudnia porozumienia o wspólnym zarządzaniu granicą (IBM) oraz stworzeniu urzędów stałych wysłanników („oficerów łącznikowych”) w Belgradzie i Prisztinie. Równocześnie grupy robocze pracują nad wdrażaniem pozostałych porozumień, zawartych przez poprzedni rząd (dotyczących m.in. wzajemnego uznawania dokumentów). Serbia wycofała się także z bojkotu spotkań organizacji współpracy regionalnej.

Komentarz

- Przejęcie władzy w Serbii latem br. przez prawicową koalicję ugrupowań o antyunijnym i antyzachodnim rodowodzie postawiło pod znakiem zapytania przyszłość integracji Serbii z UE. Dotychczasowe działania rządu dowodzą jednak, że uzyskanie członkostwa w UE pozostaje dla Serbii priorytetem. Obecne władze, pomimo wykorzystywania prawicowej retoryki, podejmują konkretne działania na rzecz porozumienia z władzami w Prisztinie, których unikał poprzedni rząd, obawiający się oskarżeń o zdradę interesu narodowego.
- Dla rządu, a szczególnie dla głównego ugrupowania koalicji – Serbskiej Partii Postępowej i jej lidera Aleksandra Vučića – ważna jest reforma wymiaru sprawiedliwości oraz walka ze zorganizowaną przestępczością i korupcją. Jest to wprowadzić element rozliczeń poprzedniej ekipy rządzącej, ale cel ten jest zbieżny z priorytetowym zaleceniem UE, która domaga się wzmocnienia rządów prawa i wyjaśnienia kontrowersyjnych prywatyzacji ostatnich dwudziestu lat.
- Rząd stara się także tonować antyeuropejską retorykę i zapobiegać eskalacji nastrojów nieprzychylnych UE w warunkach wzrostu społecznego niezadowolenia wywołanego wyrokami Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (ICTY), który oczyścił albańskich i chorwackich dowódców z zarzutów popełnienia zbrodni wojennych na serbskich cywilach.

- Działania na rzecz integracji z UE, które oznaczają ustępstwa wobec władz w Prisztinie, są sprzeczne z przedwyborczymi deklaracjami partii rządzącej i są podejmowane w niesprzyjających uwarunkowaniach społecznych (m.in. kontrowersyjne wyroki ICTY, spadek zainteresowania rozszerzeniem w UE, groźba przywrócenia reżimu wizowego w związku ze wzrostem liczby osób aplikujących w państwach UE o azyl ze względów ekonomicznych). Wydaje się jednak, że w obecnej złej sytuacji ekonomicznej rząd uznaje, że jedynie sukces związany z integracją w UE może mu zagwarantować utrzymanie poparcia społecznego.
- Trwałość proeuropejskiego kursu w polityce serbskiego rządu i wdrażania porozumień z Kosowem zależy będzie od pozytywnej reakcji ze strony UE. Władze w Belgradzie liczą, że na najbliższym posiedzeniu Rady UE (13–14 grudnia) Serbia uzyska obietnicę rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych w pierwszej połowie 2013 roku. Pozwoliłoby to elitom rządzącym na utrzymanie wiarygodności wobec społeczeństwa.